Nr 305. Kraków, Sobota 5 Lipca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI: rocznie 24 koron, półrocznie 12 koron, kwartalnie 6 kor., miesięcznie 2 kor. w Krakowie.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poszt. 32, 16, 8, 2 70 h.; z dwurazową 38, 19, 9 50 h., 3 20.; w Państwie Niemieckiem 36, 18, 9, 3.; w innych państwach 48, 24, 12, 4.
Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — M. Dukes Nachf., I Wollzeile 6. — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wybór posłów z Izb handlowych.

Kraków, 5 listopada.

Jak już donieśliśmy, stanął wczoraj w południe przed wyborcami swoimi Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie dotychczasowy poseł Sare, który wygłosił obszerniejsze przemówienie, poświęcone głównie obecnej sytuacyi politycznej w kraju. Mówca zaznaczył, że przed załatwieniem reformy wyborczej trudno w Sejmie przystąpić do podjęcia realnej pracy. Nowa ordynacya wyborcza musi w sposób pokojowy pogodzić interesa obydwóch narodów, zamieszkujących kraj.

W sprawie zastępstwa Izb handlowych i przemysłowych w nowym Sejmie starał się mowca o takie zwiększenie ilości mandatów izbowych, któreby odpowiadało rosnącemu znaczeniu handlu i przemysłu dla dalszego postępu kraju. W innych krajach mają Izby daleko większą ilość mandatów, niż u nas. W czasie obrad komisyi reformy wyborczej wyłonił się projekt, aby z udzielić się mających Izbom dwóch mandatów jeden przeznaczyć dla mniejszości. Zgodnie z zapatrywaniem stronnictwa demokratycznego oświadczył się mowca przeciwko temu projektowi, któryby wniósł zarzewie niezgody na spokojny dotąd teren działalności Izb.

W kwestyi zasadniczej stał mowca na stanowisku, iż nowa ordynacya wyborcza dopuścić winna do udziału w życiu politycznem znacznie szersze niż dotąd warstwy ludności. Takie rozszerzenie prawa wyborczego jest postulatem sprawiedliwości i zapewni niewątpliwie na dłuższą metę spokój polityczny w kraju.

Mowca dotknął także swego udziału w pracach gospodarczych Sejmu, w szczególności około budowy nowych wielkich gmachów publicznych. W pierwszym rzędzie należy tu budowa krajowego zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie, który rozmiarami i kosztem, sięgającym 7 milionów koron, należy do największych inwestycyj autonomicznych ostatnich czasów.

Po przemówieniach członków Izby pp. Perosia i Blumenfelda uchwalono na wniosek dra Henryka Szarskiego, który w wymownych słowach podniósł zalety charakteru i umysłu byłego posła, złożyć p. Saremu podziękowanie za dotychczasową działalność poselską i uchwalono dlań votum pełnego zaufania.

Po południu odbył się w obecności starosty Kowalikowskiego akt wyboru z Izby handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prezydenta Izby, posła Federowicza.

Jednogłośnie wybrany został dotychczasowy poseł, radca dworu Józef Sare.

Brody, 5 lipca.

Wczoraj odbył się wybór na posła z Izby handlowej. Posłem wybrany dr Stanisław Rittel, demokrata.

Prasa ruska o wyborach.

Lwów, 5 lipca.

Z okazyi onegdajszych wyborów we Lwowie i w kraju prasa ruska ogranicza się do podania wyników, zaopatrując je tylko w krótkie komentarze. „Diło“ stwierdza, że we Lwowie zwyciężyła koalicya wszechpolsko-mieszczańsko-klerykalna. Ukrainożercza i antysemicka agitacya tej koalicyi, która wojuje przeciw polskim stronnictwom kompromisowym tem, że chcą one zaprzedać kraj, w szczególności miasta, a specyalnie Lwów, zrobiła swoje.

Czego nie zdziałała agitacya tej koalicyi, tego dokonał teror wszechpolski w dniu wyborów.

Następnie „Diło“ cieszy się, że liczba głosów ruskich we Lwowie obecnie znacznie wzrosła.

„Prikarpackaja Ruś“, omawiając zwycięstwo ukraińców przy wyborach w kuryi wiejskiej, stwierdza, że wybory dały dowód, iż ukraińswo jest forpocztą polskiego naporu i że ukraińswo gotowe jest wiązać się nawet z C.eńskim przeciw własnemu narodowi.

Zamach na autonomię Czech.

(Telefonem.)

Wiedeń, 5 lipca.

„Slav. Korresp.“ donosi z Pragi:

Klub młodoczeski powziął wczoraj następujące uchwały: 1) Klub obstaje przy powziętej 18 maja uchwale, aby czescy członkowie Wydziału krajowego pozostali na swoich stanowiskach. 2) Klub wzywa rząd, aby otworzył dla Wydziału krajowego te źródła finansowe, które był gotów otworzyć dla komisyi administracyjnej. 3) Klub protestuje stanowczo przeciw wszelkim zakusom, by ograniczyć konstytucyę krajową, i przeciw ustanawianiu komisyi administracyjnej.

Praga, 5 lipca.

Zwołane na wczoraj posiedzenie Wydziału krajowego, na którem miała nastąpić rezygnacya czeskich członków Wydziału krajowego, zostało przez marszałka odwołane, ponieważ agraryusze czescy jednogłośnie, a młodoczesi większością głosów uchwalili wezwać czeskich członków Wydziału krajowego, aby nie ustępowali ze swoich stanowisk.

Jak słychać, mają być wdrożone nowe rokowania czesko-niemieckie, a równocześnie Wydział krajowy ma się postarać o nową pożyczkę celem prowadzenia administracyi do jesieni.

Praga, 5 lipca.

Wydział wykonawczy wolnomyślnej partyi narodowej czeskiej odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem Kramarza. Przyjęto sprawozdanie i uchwały czeskich posłów sejmowych do wiadomości. Kramarz zaraz na początku posiedzenia zrzekł się godności prezesa tego wydziału, zaznaczając, że nie chce przyjmować odpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków politycznych.

Wiedeń, 5 lipca.

Prezydent ministrów hr. Stuergkh przyjął wczoraj w obecności ministra Heinolda deputacyę niemieckich posłów z Czech, która mu zakomunikowała uchwały onegdajszego zgromadzenia tych posłów. Hr. Stuergkh oświadczył, że rząd dopiero wtedy znalazłby się wobec konieczności ustanowienia komisyi, gdyby Wydział krajowy ustąpił, to jednak dotychczas nie nastąpiło.

Wojna.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 5 lipca.

Ogromne rozmiary, jakie przyjęła wojna bułgarsko-serbska, zaczynają się stawać niebezpiecznemi dla pokoju europejskiego. Przypuszczają, że wpłynie to na stanowisko mocarstw europejskich, które może się przecież porozumią co do jakiejkolwiek wspólnej akcyi, celem zlokalizowania wojny.

Austrya podjęła pośrednictwo między Bułgaryą a Rumunią. — Jak słychać, Bułgarya poczyniła Rumunii pewne propozycye co do rekompensat, Rumunia jednak nie chce się dziś zadowolić linią Turtukaja-Balczik, lecz żąda także odstąpienia jej Ruszczuku i Warny.

Sytuacya Bułgaryi skutkiem tego znacznie się pogorszyła.

Londyn, 5 lipca.

Dzienniki wyrażają wielkie niezadowolenie z powodu wybuchu nowej wojny bałkańskiej i zarzucają dyplomacyi europejskiej, że nic nie czyni, aby tę wojnę stłumić.

Położenie Rosyi na Bałkanie jest bardzo trudne. Rosya bowiem powinnaby teraz spełnić swoje groźby, czego jednak nie może uczynić z obawy przed kontrakcyą Austryi.

Nastrój polityczny w Bułgaryi.

Sofia, 5 lipca.

Panuje tu wielkie naprężenie i ogólne rozgoryczenie przeciw Rosyi, które objawia się także w prasie i to nietylko w prasie niezawisłej, ale także i rządowej. I tak n. p. organ Danewa „Bułgaria“ zamieszcza artykuł pełen zarzutów przeciw Rosyi i oświadcza, że bułgarscy mężowie stanu nigdy nie będą maryonetkami w rękach jakiejkolwiek dyplomacyi.

Sofia, 5 lipca.

Dymisya gabinetu Danewa dotąd nie została przez króla przyjęta. — Wczoraj odbył król konferencyę z wszystkimi przywódcami opozycyi nad sytuacyą.

Sofia, 5 lipca.

Agencya bułgarska stwierdza, że gabinet nie podał się do dymisyi.

Sofia, 5 lipca.

(Bułg. ag. tel.) Generał Radko Dymitriew został zamianowany pomocnikiem generalissimusa.

Mobilizacya w Rumunii.

Bukareszt, 5 lipca.

Premier Majorescu wystosował do posłów rumuńskich u mocarstw i do posłów swych w Sofii, Atenach i Belgradzie notę, w której donosi, że armia rumuńska w myśl poprzednio zapowiedzianego zamiaru została zmobilizowaną, ponieważ państwa bałkańskie znajdują się w stanie wojny.

Londyn, 5 lipca.

Biuro Reutera ogłasza opublikowany już komunikat rządu rumuńskiego o mobilizacyi. Rumunia zaznacza w nim, że musi czuwać nad równowagą na Bałkanie a zarazem spodziewa się, że ta mobilizacya będzie dobrem narzędziem do skłonienia poważnionych do pokoju.

Bukareszt, 5 lipca.

Prefektura policyi ogłasza, że wszyscy urlopnicy i rezerwiści roczników 1911—1901 powołani są pod broń, z roczników od 1900—1895 tylko ci, którzy dostaną osobne powołanie. Do marynarki powołano roczniki 1909—1897. — Transporty mobilizacyjne rozpoczną się w sobotę o północy.

Bukareszt, 5 lipca.

Rada ministeryalna postanowiła wszystkie doniesienia prasy o pozycyach i ruchach wojsk traktować według ustawy o szpiegostwie, zaostrzyła również cenzurę depesz, idących za granicę.

Bukareszt, 5 lipca.

W Rumunii wstrzymano ruch wszystkich pociągów towarowych, ruch osobowy ogranicza się tylko do jednego pociągu w każdym kierunku.

Bukareszt, 5 lipca.

Jak w kołach poinformowanych twierdzą, mobilizacya armii rumuńskiej za 9 dni będzie przeprowadzoną.

Konstantynopol, 5 lipca.

Rumunia zawiadomiła Portę, że prawdopodobnie ruch okrętowy między Konstantynopolem a Constanzą będzie wstrzymany z powodu zarządzonej mobilizacyi.

Bukareszt, 5 lipca.

Generalna dyrekcya kolei ogłasza, że pociąg „Orient Express“ w każdym wypadku będzie do niedzieli kursował.

Następca tronu głównodowodzącym armii.

Bukareszt, 5 lipca.

Dzienniki donoszą, że następca tronu, królewicz Ferdynand został zamianowany głównodowodzącym armii.

Bukareszt, 5 lipca.

Dzienniki witają mobilizacyę z entuzyazmem. Przed pomnikiem Michała Walecznego odbyło się wielkie zgromadzenie, na którem jednak mów nie wygłoszono.

O godz. 8 wieczorem zebrał się przed pałacem króla wielki tłum ze sztandarami z napisem: „Wojna Bułgaryi!“ Wznoszono okrzyki na cześć króla i armii.

Jeden członek rządu oświadczył współpracownikowi „Avederulu“: Jeżeli krok Rumunii odniesie skutek pokojowy, to Serbia będzie ocaloną, o ile idzie o równowagę na Bałkanie. — Gdyby nasz krok nie spowodował pokoju, to pójdziemy aż do końca, aby zapewnić sobie równowagę na Bałkanie.

Bukareszt, 5 lipca.

„Universul“ zaprzecza wiadomości, jakoby Rumunia wystosowała do Bułgaryi ultimatum.

Bukareszt, 5 lipca.

Tutejsze instytucye pieniężne i kredytowe uważają ogłoszenie moratoryum za niepotrzebne, ponieważ ich zdaniem będzie jeszcze możliwem zapobiec wybuchowi wojny.

Bukareszt, 5 lipca.

Partya socyalistyczna odbyła wczoraj zgromadzenie, na którem protestowała przeciw wojnie.

Bukareszt, 5 lipca.

Rząd rumuński zamianował attache wojskowego dla poselstwa rumuńskiego w Belgradzie. Dotąd Rumunia nie miała swego attache wojskowego przy poselstwie w Belgradzie.

Demonstracye w Bukareszcie.

Bukareszt, 4 lipca.

O onegdajszych demonstracyach ulicznych, które zwrócone były także przeciw Austryi, dowiaduje się zastępca c. k. Biura korespondencyjnego: Manifestacye były zorganizowane przez stronnictwa radykalne, aby króla zmusić do zarządzenia mobilizacyi; ponieważ mobilizacya już w południe a więc przed demonstracyami nastąpiła, zmieniła się w ogólną demonstracyę patryotyczną.

Wprawdzie brakło widocznie policyi odwagi do usunięcia chorągwi z napisami antiaustryackiemi i pism ulotnych podobnej treści, ale rząd zapewnił austro-węgierskiego posła, że podobnych manifestacyj więcej nie ścierpi.

Półurzędowy organ „Konserwatorul“ ogłasza komunikat ze strony miarodajnej, potępiający onegdajsze manifestacye.

Bukareszt, 5 lipca.

Liberalny organ partyjny ogłasza na naczelnem miejscu artykuł, inspirowany przez przywódcę liberalnej partyi Bratjanu, w którym powiada, iż onegdajsze manifestacye zasługują ogólnie na pochwałę. Przecież jednak było niewłaściwem wznoszenie okrzyków przeciw nieprzyjacielowi Rumunii. To nie odpowiada naszym interesom i to tem mniej, że przez to charakter manifestacyi został sfałszowany. Nikt z tych, którzy ponoszą odpowiedzialność przed krajem, nie może się zgodzić na takie zachowanie.

Bukareszt, 5 lipca.

Mimo, że demonstracye się nie powtórzyły, poselstwo bułgarskie otoczone jest silnym kordonem wojska. Poseł rosyjski i poseł bułgarski byli onegdaj przed wydaniem rozkazu mobilizacyi armii rumuńskiej na posłuchaniu u króla Karola.

Austrya a Rumunia.

Wiedeń, 5 lipca.

„Politische Corresp.“ ogłasza artykuł, w którym wobec rekryminacyj, podniesionych w opinii rumuńskiej przeciw polityce austryackiej stwierdza, że polityka austro-węgierska od samego początku przesilenia okazywała największe zainteresowanie dla stosunków bułgarsko rumuńskich i już podczas ostatniej sesyi delegacyjnej z całą stanowczością oświadczyła się za spełnieniem słusznych życzeń Rumunii, przyczem Austro-Węgry, poparte przez swoich sojuszników, jak wiadomo, z naciskiem zalecały zaspokojenie życzeń terytoryalnych Rumunii poza odstąpieniem Sylistryi. Ale również wiadomo, że mocarstwa trójporozumienia wobec tych życzeń zachowały się stanowczo odmownie, nawet wtedy, gdy Austrya wskazywała na to, iż przez to stosunki rumuńsko-bułgarskie zostaną trwale zamącone, i zaproponowała przez odpowiednie rekompensaty — pogodzenie obu tych państw.

Gdy po zawarciu preliminarnego pokoju stosunki między państwami bałkańskiemi się pogorszyły, Austro-Węgry konsekwentnie stojąc na powyżej przedstawionem stanowisku, starały się wpływać na stosunki rumuńsko-bułgarskie w tym kierunku, aby Rumunia bez szkody dla swoich interesów nie potrzebowała brać udziału w konflikcie bałkańskim. Ta od dłuższego czasu prowadzona akcya monarchii jeszcze obecnie jest w toku i można stwierdzić z zadowoleniem, że zarówno Rumunia jak i Bułgarya okazywały skłonność skorzystania z przyjaznych usług Austro-Węgier. Obecnie tem mniej należy wyrzekać się nadziei, że powiedzie się akcya, zmierzająca do ugody, ponieważ leży ona w interesie obu krajów. Z tego stanu rzeczy wynika także, że zarządzona na razie w Rumunii mobilizacya nie może być jeszcze uważaną za akcyę wojenną, zwróconą wprost i bezwarunkowo przeciw Bułgaryi.

Z pola walki.

Wielkie zwycięstwo Bułgarów.

Wiedeń, 5 lipca.

„Reichspost“ w wydanym wczoraj wieczorem nadzwyczajnym dodatku ogłasza telegram swego specyalnego korespondenta w Sofii Wagnera, który donosi o wielkiem zwycięstwie Bułgarów, odniesionem nad Serbami na Owczem Polu. Bitwa ta trwała 11 godzin i toczyła się na froncie długim na 10 kilometrów. Brygada bułgarska przez cztery godziny wytrzymała 8 ataków Serbów, którzy byli w ogromnej przewadze. Dopiero gdy na plac boju przybyły posiłki bułgarskie, sytuacya się zmieniła. Walka długi czas była nierozstrzygnięta.

W końcu nadeszła północna kolumna bułgarska, która zaatakowała lewe skrzydło serbskie i rozbiła je w puch. Serbowie znaleźli się wobec tego w ogromnem niebezpieczeństwie, gdyż groziło im zupełne osaczenie. To też armia serbska cofnęła się w kierunku na Skoplje. Wskutek tego zwycięstwa bułgarskiego Serbowie zmuszeni zostali do opuszczenia swojej pozycyi koło Veles strategicznego klucza pozycyj serbskich.

Po stronie serbskiej walczyli w tej bitwie Czarnogórcy.

Wiadomość o tem zwycięstwie bułgarskiem, jakoteż oficyalna depesza Agencyi bułgarskiej o zwycięstwie, odniesionem nad serbską dywizyą Timok, osłabiła wiadomości popołudniowe o bardzo znacznych zwycięstwach, odniesionych przez Serbów, którzy wkroczyli już na terytoryum bułgarskie do Kistendil.

Walki koło Kratowa i Istipu, jakoteż walki nad rzeką Bregalnica, jak się zdaje, wzięły obrót korzystny dla Serbów, co jednak nie ma jeszcze decydującego znaczenia strategicznego.

Bułgarzy oświadczają, że cofanie się ich armij nad rzeką Zletowa i Bregalnica jest tylko manewrem, celem zwabienia Serbów i osaczenia ich łukiem, rozciągającym się od Egri Palanka przez Koczanę i Rudovisto do Gracka nad rzeką Wardar. Zdaje się jednak, że w jednem miejscu Serbowie łuk ten przełamali, zajęli Koczanę i zdobyli kilka okolicznych pozycyj, jakoteż wyżyny Ossifowa Planina i pasma górskie między Istipem a Kistendil.

Jeżeli wiadomości o tych sukcesach Serbów są prawdziwe, w takim razie armia serbska ma otwartą drogę do Kistendil i Sofii. Zdaje się, że w tej okolicy przyjdzie do decydującego starcia z armią bułgarską.

Sofia, 5 lipca.

Bułg. ag. donosi: Do wczoraj południa wzięliśmy do niewoli 25 oficerów i 3000 żołnierzy serbskiej dywizyi Timok i zdobyliśmy 6 dział polnych i 2 górskie. Ofenzywa, podjęta przez Serbów, aby tej dywizyi przyjść z pomocą, jakoteż dwa przedsięwzięte onegdaj w nocy ataki przeciw centrum bułgarskiemu, zostały odparte z wielkiemi dla Serbów stratami. — Z powodu przedsięwziętych dotychczas ataków, podczas których Serbowie ponieśli poważne straty, armia serbska pozbawioną jest możności podjęcia jakiejkolwiek akcyi przeciw armii bułgarskiej z widokiem powodzenia.

Sofia, 5 lipca.

Ag. bułgarska donosi: Serbskie wojska zaatakowały straże na bułgarskiej granicy w okręgu Patarica i zapuściły się na 10 km. w głąb departamentu Kistendil. Wczoraj rano zaatakowały dwa bataliony bułgarskie trzy bataliony serbskie, pobiły je zupełnie i ścigały aż do Kislicy na północ od Egri Palanka.

Następnie Bułgarzy atakiem na bagnety wzięli wzgórza na północ od Kislicy, 5 oficerów i 200 żołnierzy wzięto do niewoli, zdobyto trzy armaty szybkostrzelne, jedną górską, trzy mitraljezy, 28 koni i wiele materyału wojennego.

Ze źródeł serbskich.

Zemuń, 5 lipca.

Wczoraj rano rozpoczęła się wielka bitwa na Planinie Ossifowej. — Serbowie zajęli Carew Vrh, bardzo ważny punkt strategiczny, położony na drodze do Sofii.

Belgrad, 5 lipca.

Z urzędowego źródła serbskiego donoszą: Mimo iż nasza piechota i artylerya koło Kara Hodzali zajęła stanowisko bardzo eksponowane, przecież odniosła zwycięstwo w walce z trzema bułgarskiemi pułkami.

Belgrad, 5 lipca.

Urzędowe źródło serbskie donosi, że od onegdaj rana trwał pojedynek artyleryi pod Rajkanskirit przed Koczaną i skończył się zwycięstwem serbskiem. Piechota serbska poszła potem do ataku i z brawurą zajęła tę nadzwyczaj ważną pozycyę, oszańcowaną mocno przez nieprzyjaciela i bronioną przez 22 bułgarskich batalionów i 80 armat. Nieprzyjaciel musiał się cofnąć na całej linii. Straty po obu stronach są znaczne. Upadek Koczany jest bliski.

Belgrad, 5 lipca.

Po dwudniowych krwawych walkach udało się Serbom zdobyć Rajcewo Vrdo. — Bułgarzy w panicznym strachu uciekli do Koczany.

Belgrad, 5 lipca.

Pozycya Radzievo Brod, położona na północ od Koczany, której Bułgarzy bronili 100 działami, została przez Serbów po zaciętej walce zdobytą.

W ten sposób Serbowie zwyciężyli w bitwie pod Koczaną. Bułgarzy znajdują w bezładnej ucieczce w kierunku Koczany.

Belgrad, 5 lipca.

Z wiarygodnego źródła słychać, że wczorajsza bitwa pod Koczaną zakończyła się zupełnem zwycięstwem Serbów. Bułgarzy musieli się cofnąć.

Serbowie wzięli do niewoli 32 bataliony bułgarskie wraz z kilku generałami bułgarskimi i zdobyli 120 armat.

Paryż, 5 lipca.

Serbski delegat na międzynarodową komisyę finansową Marinkowicz otrzymał wczoraj wiadomość, że brat jego został w walce z Bułgarami wczoraj ciężko zraniony.

Wtargnięcie Serbów na terytoryum bułgarskie.

Sofia, 5 lipca.

(Bułg. ag. tel.) Wiadomość o wtargnięciu serbskich wojsk na terytoryum bułgarskie w okręgu Kuestendil znajduje potwierdzenie.

Marsz bułgarski był uplanowany.

Belgrad, 5 lipca.

Serbskie biuro prasowe donosi: Między dokumentami, znalezionymi przez wojska serbskie przy 31 bułgarskim pułku, znajduje się także oryginał rozkazu komendata II brygady 14 dywizyi, który dowodzi, że marsz bułgarski był planowo ułożony. Znaleziony rozkaz był urzędownie wypełniony i podpisany. Najważniejsze ustępy tego rozkazu brzmią dosłownie „Jutro rozpoczynają się operacye wojskowe przeciw Serbom i Grekom. Serbowie zajmują linię wzdłuż rzeki Zletowo. Armia rozpocznie swoje operacye nad ranem 17 (starego stylu) o godzinie 3. Oddziały II kolumny muszą o godzinie 3 nad ranem cicho przejść przez rzekę Zletowo, aby znieść nieprzyjacielskie straże przednie, trzeba nieprzyjaciela zaskoczyć“.

Jeżeli się uwzględni, ile trzeba czasu, aby plan takiego ataku ustalić, że potrzeba wprzód wojska ugrupować, wypracować odpowiednie rozkazy itp., to okaże się, że w Sofii te przygotowania już od 15 czerwca poczyniono, a więc w chwili, gdy Bułgarya jeszcze twierdziła, że gotową jest zgodzić się na pokojowe rozwiązanie konfliktu.

Jeńcy bułgarscy.

Belgrad, 5 lipca.

Wczoraj o godz. pół do 3 przybył pierwszy transport rannych z jeńcami bułgarskimi. Przybyło 1170 żołnierzy, 17 oficerów i dwóch lekarzy. Reszta 3 pułku piechoty bułgarskiej znajduje się w Skoplje.

Belgrad, 5 lipca.

O godz. 7 wieczór przybyło tu 17 pojmanych oficerów bułgarskich i 200 żołnierzy. Wielki tłum wyszedł na ulicę, aby ich widzieć, zachowywał się jednak zupełnie spokojnie podczas defilady jeńców, oklaskiwał tylko kaprala Aleksego, który jechał na czele pochodu, a pojmał był bułgarskiego pułkownika Manowa.

Straty serbskie.

Belgrad, 5 lipca.

„Samouprawa“ donosi, że w walkach dotychczasowych trzecia armia serbska straciła 1000 zabitych, 3500 rannych.

Belgrad, 5 lipca.

Liczba rannych Serbów wynosi do 7000. — Około 3000 rannych przybyło już do Belgradu. Większość ran pochodzi od pchnięć bagnetem.

Doświadczenia, poczynione w wojnie z Turcyą, uczą, że rany, zadane bagnetami, są znacznie niebezpieczniejsze, aniżeli rany, pochodzące od kul.

Walki z Grekami.

Ateny, 5 lipca.

(Ag. at.) Ministerstwo wojny ogłasza następujące wiadomości z 3 lipca: Podczas dnia dzisiejszego walka około Kilkisz trwa bez przerwy. Nasze dywizye zajęły szereg pozycyj nieprzyjacielskich. Atak artyleryi nieprzyjacielskiej był bardzo gwałtowny. Na skrajnem lewem skrzydle zdobył oddział grecki po zaciętej walce Gewgeli. Nieprzyjaciel uciekał w nieładzie na wschodni brzeg Wardaru. — Artylerya górska ostrzeliwała nieprzyjaciela podczas przechodzenia rzeki.

Walka między Macukowo i Ardan trwa dalej. Na prawem skrzydle obsadzili nasi żołnierze Ligowani. 200 bułgarskich żołnierzy i kilku oficerów dostało się do niewoli. Nieprzyjaciel porzucił swe baterye i uciekł wieczorem w kierunku Lagany, gdzie jest osaczony przez nasze wojska. Zdobyliśmy trzy działa szybkostrzałowe i trzy armaty Kruppa. Na prawem skrajnem skrzydle obsadziliśmy Nigritę. Nasze wojska ruszają na północ i ścigają nieprzyjaciela, który ucieka w dzikiej panice, pozostawiwszy wielką ilość broni, materyału wojennego i zabitych. 15 Bułgarów wzięliśmy do niewoli. Podczas ucieczki nieprzyjaciel dopuszczał się czynów barbarzyńskich, mordując dzieci, kobiety i starców i podpaliwszy Nigritę.

7 dywizya donosi, że cały pułk nieprzyja-

cielski, który podczas onegdajszej bitwy się poddał, wzięty został do niewoli.

Ateny, 5 lipca.

(At. ag.) Z głównej kwatery nadeszła następująca depesza: Bitwa koło Macukowo zakończyła się zwycięstwem wojsk greckich. Nieprzyjaciel miał wielu zabitych. 1 major i kilku oficerów bułgarskich zginęło. Greckie straty są nieznaczne.

Ateny, 5 lipca.

(Ag. at.) Główna kwatera telegrafuje do prezydenta ministrów: Po trzydniowych gwałtownych walkach zdobyliśmy Kilkisz. Nieprzyjaciela ścigamy.

Ponowne zdobycie Gewgeli.

Belgrad, 5 lipca.

Wczoraj wieczorem nadeszła tu wiadomość, że Bułgarzy zajęli ponownie Gewgeli, stoczywwszy krwawą walkę.

Ateny, 5 lipca.

Jak donosi „Nea Imera", tutejszy poseł bułgarski Niszew dzisiaj opuszcza Ateny.

Ateny, 5 lipca.

Rząd grecki uprosił Francyę, aby objęła opiekę nad greckimi obywatelami, zamieszkałymi w Bułgaryi.

Ateny, 5 lipca.

(Ag. ag.) W Izbie Venizelos odczytał telegram, donoszący o zwycięskiej bitwie pod Kilkisz. Wzięto w niej 80 dział. — Deputowani i publiczność obecna wśród wielkiej radości wznieśli okrzyki na cześć króla i armii.

Ateny, 5 lipca.

(At. ag.) Według depeszy generalnego gubernatora Macedonii Dragumisa, Bułgarzy uwięzili wszystkich notablów greckich w Kawala i grożą zniszczeniem miasta, jeżeli wojska greckie pomaszerują na miasto.

Stanowisko Turcyi.

Konstantynopol, 5 lipca.

Omawiając sytuacyę stworzoną przez wybuch obecnej wojny, „Tanin" podkreśla, że Turcya nie zawarła jeszcze ostatecznego pokoju z państwami bałkańskiemi, w tej wojnie zaś musiałaby zająć stanowisko przeciw najgroźniejszemu nieprzyjacielowi, którym jest Bułgarya.

Konstantynopol, 5 lipca.

Prasa młodoturecka domaga się, aby Turcya skorzystała z obecnej wojny między sojusznikami bałkańskimi.

„Tanin" wzywa rząd, aby wezwał państwa bałkańskie, by w przeciągu krótkiego czasu oświadczyły, czy zrzekają się odszkodowania wojennego, gdyż w przeciwnym razie Turcya zastrzega sobie wolną rękę.

Stanowisko Rosyi.

Petersburg, 5 lipca.

Pet. Ag. donosi: Wbrew rozpowszechnionym w prasie a pochodzącym z Sofii wiadomościom, jakoby Sazonow wysłał do rządu greckiego telegram poddający ostrej krytyce napad Greków na bułgarski garnizon w Salonice, oświadcza ministerstwo spraw wewnętrznych, że do żadnego z państw bałkańskich takiego telegramu nie wysyłało i że wogóle nie może oznaczyć dziś stopnia odpowiedzialności każdego z tych państw wobec teraźniejszego konfliktu. Ale rosyjski rząd a z nim i cała Rosya ganią otwarcie obecną wojnę bratobójczą między państwami bałkańskiemi, ganią również politykę, która do tego zbrojnego konfliktu doprowadziła.

Przeciw wojnie.

Petersburg, 5 lipca.

Odbyło się tu zgromadzenie wszystkich towarzystw słowiańskich pod przewodnictwem Bachmakowa dla zaprotestowania przeciw wojnie serbsko-bułgarskiej.

Telegramy

z dnia 5 lipca.

Choroba arcyks. Wilhelma.

Wiedeń. 18-letni syn arcyks. Karola Stefana arcyks. Wilhelm poddał się operacyi ślepej kiszki. Stan zadowalniający.

Samobójstwo kapitana.

Budapeszt. Kapitan 19 pułku artyleryi, Hugo Scherz, zastrzelił się wczoraj w koszarach w Wielkim Warażdynie. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Zatrzymanie okrętu austryackiego.

Salonika. Ponieważ okręt austryac. Lloydu „Karlsbad" w drodze z Konstantynopola do Saloniki zajechał do portu bułgarskiego Porto Lagos, władze greckie przypuszczały, że wiezie kontrabandę i zatrzymały go wczoraj w nocy, gdy miał wyjechać. Po zawiadomieniu generalnego konsula austryackiego przedsięwzięto rewizyę na okręcie, poczem pozwolano okrętowi odjechać.

Przeciw zatrzymaniu okrętu wniesiono zwyczajny protest.

Ustąpienie ministra wojny.

Berlin. Miniser wojny Heeringen ustąpił i mianowany został inspektorem armii.

Relegowanie studentów polskich.

Strassburg. Studenci polscy Wachowiak, Szymański i Kanas zostali relegowani z tutejszego uniwersytetu na 2 lata z powodu sporu, jaki mieli ze studentami niemieckimi na tle narodowościowem. Studenci ci są poddanymi pruskimi.

Następstwa strajku.

Łódź. Z powodu strajku robotników fabryka tkacka Poznańskich została zamknięta. Około 7000 robotników zostało bez zajęcia.

Rada ministeryalna.

Petersburg. Jak dzienniki donoszą, odbędzie się dziś nadzwyczajna Rada ministeryalna, dla omówienia sytuacyi zagranicznej.

O trzyletnią służbę wojskową.

Paryż. Izba deputowanych odrzuciła 325 głosami przeciw 238 poprawkę radykalnego deputowanego Treigher, aby czynna służba wojskowa trwała 28 miesięcy.

W poniedziałek odbędzie się dalsza dyskusya nad trzyletnią służbą wojskową.

Napad Muzułmanów na żydów.

Petersburg. (Pet. ag.) Z Sandżulak donoszą, że Muzułmanie napadli na żydów, niosących torę z Bagdadu. Przyszło do zbrojnego starcia, w którem wiele osób zostało zranionych.

Wylewy.

O katastrofie powodzi i grożących wylewach nadchodzą z kraju dalsze wiadomości:

Nowy Sącz. (Tel.) Miasto nasze w części zwanej Wulki, zupełnie wodą zalane; kto się chce dostać do przystanku kolejowego, musi brodzić w wodzie, gdzieniegdzie wyżej kolan. Dunajec dosięga cokołów mostu tak kolejowego, jak i na drodze rządowej.

Nie brak też ofiar w ludziach. W Chełmcu utopił się wieśniak, nazwiskiem Leśniak, w sąsiednich wioskach w Klęczanach utopiła się kobieta, zaś w Chomranicach niejaka Wróblówna. Szkody powodzi ogromne.

Przemyśl. (Tel.) Stan wody na Sanie podnosi się stale od wczoraj wieczora i wynosi obecnie 3 m. 82 ctm. ponad poziom normalny. San wylał. Fale zalały przedmieście Wilcze oraz część ulicy Nadbrzeżnej. Woda wdarła się do niżej położonych piwnic, jak w domu ludowym i w zakładzie Brata Alberta. Wieś Krasiczyn koło Przemyśla w górnym biegu Sanu zalana. Oddział saperów wyjechał na miejsce celem ratunku.

Olchowice koło Sanoka. (Tel.) Sygnalizują dalszy przypływ wody w wysokości około 50 ctm.

Sanok. (Tel.) Stoimy wobec bliskiej katastrofy. Już dziś całe niemal Błonia są zalane wodą a most olchowiecki został zamknięty dla ruchu i grozi zawaleniem. Jeżeli deszcze nie ustaną, to należy się obawiać, że mimo regulacyi Sanu dzielnica Podgórze, tak jak przed laty trzema, stanie pod wodą.

Z **Szczawnicy** donoszą nam, że komunikacya między Sączem a Szczawnicą, przerwana na kilka dni wskutek popsucia się drogi, od dwóch dni jest zupełnie normalna.

Zawady na Śląsku. (Tel.) Wskutek ciągłych deszczów rzeka Olsza wystąpiła z brzegów i zalała okolicę na przestrzeni 100 kilometrów kwadrat.

Wylewy w Królestwie Polskiem.

W Królestwie Polskiem od szeregu dni panuje niepogoda, a w gub. lubelskiej, radomskiej i kieleckiej ulewy i grady wyrządziły poważne straty.

Z **Łodzi** donoszą: Wskutek ulewnego deszczu, trwającego od trzech dni, na wielu ulicach miasta stoi woda. Na ulicach, posiadających bruk drewniany, woda zerwała bruk na dużej przestrzeni.— W wielu punktach miasta ruch pieszy jest wprost uniemożliwiony; tramwaje kursują z przeszkodami. Na szosie Konstantynowskiej, niedaleko mostu kolei kaliskiej, stoi woda tak wysoko, że nie mogą przejeżdżać tramwaje kolejki dojazdowej. Pasażerowie muszą wychodzić z tramwaju w lesie i stąd dopiero wozami mogą się dostać do miasta. — W okolicy Łodzi woda stoi na polach, a siano, niesprzątnięte dotychczas wskutek braku pogody, poczęło już gnić.

Z **Kamieńca Podolskiego** donoszą, że otrzymano tam szereg wiadomości o klęskach, jakie na Podolu i w Besarabii wyrządziły ostatnie powodzie wskutek wielkich nieustannych opadów deszczowych.

Klęska ta dotyczy głównie rolników; w niektórych miejscowościach zboże na pniu zostało zupełnie zniszczone.

Kronika.

Kraków, sobota 5 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Antoniego w. i Filomeny p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 40; zachód o godz. 7 m. 48, długość dnia godzin 16 min. 08.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie pochmurnie, bez większych opadów, zachodni łagodny wiatr.

Opera i operetka lwowska w Krakowie: „Kochany Augustynek".

Zwiedzenie kopalń wielickich o godz. 1·30 i 2·30 po południu. Wyjazd z Krakowa o g. 12·42 i 1·30 po południu.

Wycieczka dwudniowa w Tatry urządza na przez sekcyę turystyczną akad. Związku sportowego. Wyjazd z dworca kolei o godz. 3·25 po południu.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański)

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Biuro Związku artystów (sprzedaż obrazów i rzeźb) otwarte codziennie od godziny 10—1 i od 4—5, w niedziele i święta od godziny 12—1, ulica Bracka l. 6, dom „pod Meduzą".

Pogrzeb ś. p. Zofii Bobrzyńskiej, matki byłego namiestnika, odbył się wczoraj po południu przy bardzo licznym udziale publiczności. Kondukt prowadził ks. biskup Nowak w otoczeniu duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Za trumną postępował syn zmarłej Eksc. Bobrzyński wraz z żoną i wiele spokrewnionych rodzin. W orszaku pogrzebowym znajdowali się przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, reprezentanci Rady miasta, naczelnicy wielu instytucyj, nadto liczna publiczność ze sfer inteligencyi miasta. Zwłoki złożono na cmentarzu krakowskim.

Związek urzędników prywatnych. Pierwsze konstytuujące walne zgromadzenie Koła miejscowego Związku urzędników prywatnych w Krakowie odbędzie się 7 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Tow. rękodzielniczo-mieszczańskiego (przy ul. św. Krzyża 7, parter), z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie komisyi organizacyjnej.— Wybór przewodniczącego, jego zastępcy; sekretarza i jego zastępcy; skarbnika, 10 członków wydziału oraz 5 członków komisyi kontrolującej. Wybór delegatów na walne zgromadzenie Związku. W razie braku kompletu, powtórne zgromadzenie o godzinie 7·30.

Ks. arcybiskup Kakowski, metropolita warszawski, przybył do Lwowa w gościnę do ks. kanonika Zajkowskiego, z którym łączą go dawne stosunki przyjacielskie i koleżeńskie. — Z okazyi przybycia znakomitego gościa, odbył się u ks. arcybiskupa Bilczewskiego obiad, w którym wzięła udział cała kapituła. Wieczorem na przyjęciu u ks. Zajkowskiego byli trzej arcybiskupi oraz również cała kapituła.

Teatr polski w Łodzi. Pisma warszawskie donoszą: Towarzystwo teatralne w Łodzi oddało imprezę teatralną na rok przyszły p. Janowi Pawłowskiemu.

Z Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie komunikują nam: Na wystawę „Malarstwa scenicznego", która odbędzie się w początku września b. r. w Towarzystwie zachęty sztuk pięknych, zgłoszono już cały szereg projektów inscenizacyi do dramatów Eschylosa, Sofoklesa, Kochanowskiego, Szekspira, Calderona, Claudela, Słowackiego, Wyspiańskiego, Norwida, Micińskiego i wielu innych.

Zapowiedzieli współudział następujący artyści: Ignacy Pieńkowski, Edward Trojanowski, Drabik, Bartłomiejczyk, Pruszkowski, Gawiński, Podgórski, Felsztyński, Schiller, Jasiński, Trzciński, Lubońska, Mączyński, Sosnowski, Kunzek, Jastrzembowski, Grązkiewicz, Skotnicki, Swidziński, Lewandowski, Radwan, Zarzycki, Młodzianowski, Jankowski, Gordon, Patrokoński, Sienkiewicz, Masłowski, Długoszewski, Rzecki, Rajski, Pajonk, Dunin-Borkowski, Borawski, Dienstl.

Dzięki staraniom jednego z głównych organizatorów wystawy, p. Franciszka Siedleckiego, który odbył w tym celu podróż do Wiednia, Monachium, Paryża i Berlina, pozyskano z zagranicy udział następujących malarzy: Piot, Dethomas, Réné, Variot, Dresa, Flandrin, Bakst, Ivanoff, Roerich, Erler, Munch, Fedorowski, Roller, Ciolkowski, Craig, Granville, Barker, Martin, Hervey.

Dla organizacyi wystawy pozyskano współudział pp. Stanisława Lewandowskiego (Wiedeń), Edwarda Wittiga (Paryż), Tadeusza Nalepińskiego (Londyn), Schillera de Schildenfelda (Kraków).

Ostateczny termin deklarowania prac upływa d. 30 lipca, dostarczenia zaś prac do gmachu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych (Królewska 17 A) 1 września b. r.

W sprawie Macocha donoszą pisma warszawskie: Warszawska Izba sądowa na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia st. st. postanowiła, jak wiadomo, zastosować manifest z dnia 6 marca do Damazego Macocha, Izydora Starczewskiego i Heleny Macochowej i na jego zasadzie skróciła skazańcom termin kary, a mianowicie: Damazemu Macochowi do 10 lat, Starczewskiemu do 5 lat 4 miesięcy i Helenie Macochowej do 4 lat ciężkich robót.

Na to orzeczenie Izby wniósł protest prokurator do senatu, który uznał wywody prokuratora, że manifest rozciągać się może za pośrednictwem władz władz sądowych jedynie w tych razach, gdy wyroki nie zostały jeszcze umotywowane, lub uprawomocnione, lub wreszcie nie wysłane do wykonania; we wszystkich zaś innych wypadkach, a więc i w sprawie Macocha ulgi wskazane w manifeście następują nie z ingerencyi władz sądowych, lecz władz administracyjnych i to po zaświadczeniu władz więziennych o dobrem prowadzeniu się skazańców.

Senat, skasowawszy orzeczenie Izby, sprawę oddał do ponownego rozpatrzenia w innym departamencie warszawskiej Izby sądowej.

Zwłoki w kanale. Z Petersburga donoszą: W kanale Morskim policya znalazła zwój, w którym były zawinięte ludzkie ręce, nogi i głowa. W pobliżu Oranienbauma rybacy wyłowili także zwój z kilku częściami ciała ludzkiego. Wyjaśniło się, że części te należą do trupa, wyłowionego niedawno w kanale Obwodowym.

Zmarli.

W Kołomyi zmarł Władysław Aksentowicz, redaktor „Gazety Kołomyjskiej".

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 lipca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 269·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 240·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 271·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 225·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 105·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 23·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 474·75. Clary złr. 40 m. k. 195·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr 63·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 53·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 36·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 91·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 225·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc 226·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 477·—.

Berlin, 4 lipca. Austryackie banknoty 81·65. Spirytus —·—.

Paryż, 4 lipca. Renta 3-prc. 83·50. Mąka 38·15.

Frankfurt, 4 lipca. Austryack. kred. 191·50. Koleje państwowe 148·—. Disconto 176·40. Laura —·—.

Wiedeń, 4 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 618·75, węg. Zakł. kredyt. 805·—, Anglobanku 32·.·25, Unionbanku 575·—, Länderbanku 499·75, Bankvereinu 508·50, Bodencredit 1129·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 624·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 648·—, Kolei państwowych 684·50, kolei południowej 115·25, kolei północnej 4800·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 8·8·—, Rima Muranyi 666·75 Praskiego Tow. żelaznego 3050·—, Fabryki broni 9·3·— Akcye tureckie tyt. 324·—, Gal. Karp. Tow. naft. 822·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·45, Austr. renta koron. 81·90, Węgier. renta koron. 80·75, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 82·60, 4% Listy Banku hip. 82·25, 4½% Listy Banku hip. 91·25, 5% Listy Banku [illegible] Banku kraj. 91·75, 4% Gal. Obl. propin. 97·80, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 81·50, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 8·85, Losy tureckie 227·—, Marki 118·35, Ruble 253·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 799·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie gorsze, spokojne.

Wiedeń, 4 lipca. Cukier 21·30—21·40; 22·00—22·10 spokojny. Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.